

Marcin Madej

...

Zima, zima, ciągle biało,

puszystym śniegiem posypało.

Mnóstwo dzieci biegających ze śnieżkami,

jeżdżących na sankach, lepiących bałwany.

Każde dziecko i dorosły

czeka chwili tej doniosłej-

Święto nazywane Bożym Narodzeniem.

Zielona choinka, na niej kolorowe bombki,

a pod spodem wymarzone prezenty.

Miną Święta, miną ferie

i nadejdzie koniec zimy.

Śnieg stopnieje i bałwany,

Dzieci zrobią smutne miny.

Ale gdy nadejdzie wiosna,

błyśnie promyk słońca

Zrobi się pięknie, zielono,

radość pojawi się znów w sercach.